Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego

№ 279.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

PONIEDZIAŁEK 6 Grudnia 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi.
	6"	27 6''' 97	+ 2, 7	2 34	Zachodni	słaby	Pogoda z Chmurami	
3	2	5, 37	+ 1. 8	2 38	Zachodni	„	Pochmurno	
	10	5. 29	+ 2. 4	2 50	„	„	„	Deszcz

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Redakcya Gazety Krakowskiej pospiesza z Ostrzeżeniem: Iż wedle listów z Tarnopola ostatnią pocztą nadeszłych, wieść przez pisma zagraniczne ogłoszona, o wybuchu tamże wielkiej cholery, wcale się nie potwierdza.

— *Wenecya* 18 *Listopada.* —

Zmarły admirał C. Marynarki, hr. Dandolo jest przedostatnim swego rodu, zostawił bowiem po sobie bezdzietnego, już sędziwego syna i córkę niezamężną w podeszłym wieku. Familia jego wyprowadza swój początek od upadku Troi, zkąd do Włoch przybywszy od więcej jak dwóch tysięcy lat najwyższe w kraju piastowała godności, łączyła się związkami małżeńskiemi z różnemi dynastyjami panującemi, była w r. 421 jedną z 12 familii patrycyuszów, które na lagunach założyły dzisiejszą Wenecyę. Rzadko starzec w zgrzybiałym wieku cieszy się taką czerstwością ciała i ducha jak zmarły Dandolo, którego aż do ostatniej chwili dzielność umysłu i żywa wyobraźnia nie odstąpiły.

Wiadomości zagraniczne.

— *Berlin* 2 *Grudnia.* —

Na dniu dzisiejszym, przeznaczonym na odczytanie wyroku w sprawie politycznych więźniów polskich zgromadzono wszystkich około 190 w sali posiedzeń kryminalnych dokąd się Trybunał 1éj Instancyi o godz. 9 rannéj udał i następujący wyrok ogłosił:

Do pierwszéj klassy należą o zdradę kraju przekonani i jako tacy na śmierć skazani: Ludwik Mierosławski, Władysław Euzebiusz Kosiński, Stanisław Felix Sadowski, Seweryn Elżanowski, Józef Wojciech Stanisław Lobodzki, Stanisław Floryan Cejnowa, Józef von Puttkammer Kleszczyński, Apoloniusz Kurowski; Adolf zaś Malczewski i Hipolit Trąbczyński na 25, a Karol, Fryderyk Libelt na 20 lat warownego więzienia; daléj jest między 53 za udział w spisku skazanych 24 na dożywotne więzienie, 17 na 25 a 12 na 15 lat więzienia; w drugiéj klassie jest 25 na 8 a jeden na 10 lat więzienia, wszyscy zaś 90 obu klass na solidarne ponoszenie kosztów processu, wraz z 27 do następnych klass należącemi i na roczne, dwóch i 6 letnie więzienia skazanymi. Od zaskarżenia uwolnionych jest 116, a niewinnymi uznanych 18. Wyrok względem chorych, t. j. Fr. Knolińskiego, Flor. Szumowskiego i Juliusza Trojanowskiego zostaje w zawieszeniu.

— *Od granic Szwajcarskich.* —

Dnia 25 listopada zgromadzili się obywatele kantonu Lucern i obrali nowych członków tymczasowy rząd przedstawiać mających. Od chwili jak kantony odszczepione wróciły do związku szwajcarskiego, przywrócenie komunikacyi stało się najważniejszym przedmiotem; popsute bowiem drogi, poniszczone mosty, popalone lub zburzone zabudowania przy nadchodzącéj zimie stawiają wszędzie przeszkody trudne do pokonania. — Dzienniki w Kantonach odszczepionych zakazane zaczynają znowu wychodzić, a prześladowani lub więzieni od stronnictwa przeciwnego, cieszą się zupełną wolnością.

— *Paryż* 28 *Listopada* —

Od kilku tygodni przewidywane koncentrowanie się wojsk francuz. na pograniczu Szwajcaryi dopiero teraz nastąpiło, kilka bowiem pułków piechoty i jazdy otrzymały rozkaz do pochodu ku granicy szwajcarskiéj, gdzie się mają tak rozłożyć, aby w każdéj chwili do rzeczypospolitéj wkroczyć mogły.

Wczoraj przed zamknięciem posiedzenia Trybunału, na żądanie małżonki obłąkanego hr. Mortier nastąpiło przesłuchanie tegoż, ce-

lem ustanowienia prawnéj opieki nad jego dziećmi podczas jego bezwłasnowolności. Po ukończoném przesłuchaniu odprowadzono go znowu do domu obłąkanych w Ivry, gdzie dotąd zostawał.

Xiążę z Monaco ogłosił w *Moniteur* list zbijający pogłoskę, jakoby zostawał w układach z królem sardyńskim względem odstąpienia mu swego xięstwa.

Czytamy w *Journal des Débats:* Główny organ gabinetu angielskiego dowodzi ciągle, że parlament niczém inném zajmować się nie będzie jak sprawami banku i giełdy. Nie potrzeba być poufnym rządu, by zawczasu oświadczyć, iż to jest rzeczą nie podobną. Nie, parlament Anglii i Irlandyi nie ukończy zadania swego urządzeniem tylko stosunku złota i papieru: nie dość dać ministrom rozgrzeszenie za pogwałcenie prawa, które zresztą tylko w myśli pogwałcili, musi on jeszcze raz odwiedzić ową istotę konającą od wieków, zwaną ludem irlandzkim. Czy dziś czy za trzy miesiące, zawsze tam wrócić się przyjdzie? Ale za trzy miesiące, jakiż postęp zrobić może ta straszna choroba głodu, zarazy, zimna, mordów. Każą czekać trzy miesiące; ależ krew codzień płynie, codzień nowe ofiary padają na ołtarzu bożyszcza nieznanego, straszliwego; kraj jest pod wpływem postrachu głębokiego. Wiadomość o ostatnich morderstwach w Irlandyi, wywołała w Anglii krzyk oburzenia. Tak jak za czasów Rpltéj w chwilach niebezpieczeństwa mawiano: *caveant consules!* i teraz nie daleko od tego, żeby władzę dyktatorską powierzono pierwszemu śmielszemu ministrowi i żeby przegłosowano wszystko to czego zażąda. Już nawet mówią o zaprowadzeniu wojennego prawa w Irlandyi; w każdym razie rząd angielski przedstawi niezawodnie środki dla powściągnięcia nadużyć, jak np. bil o oddaniu broni albo też bil o gaszeniu ogni.

Ale wszystkie te środki są tymczasowe i stanowią tylko pozorne lekarstwa dla słabości zakorzenionéj. Albowiem, główną plagą dla Irlandyi jest ta wieczna niestateczność praw, którą niejako jéj stanem normalnym nazwać by można. Tam regułą jest brak wszelkiéj reguły. Irlandya czuje, że nie ma pewnéj posady i powtarza sobie ciągle: to tak potrwać długo nie może. Właściciel np mówi: zabiorą mi mój grunt jutro. Dzierżawca mówi: ten grunt będzie do mnie jutro należał. A tymczasem, jeden idzie na polowanie jak to robili jego przodkowie, a drugi siada z założonemi rękami nad gościńcem albo na progu chaty, czekając na skąpą jałmużnę, którą go rząd obdarzy. Sam nadmiar złego powiększa bezczynność; w obec tak wielkich przeszkód wola ludzka traci nadzieję i cofa się przed zadaniem, które jéj siły przechodzi. Pogrążona w nędzy i niedoli Irlandya nie stara się nawet na wierzch wydobyć; zdaje się zupełnie na nur; wypadków i wyciąga rękę do Anglii. Anglia to powinna ją ocalić, to samą tylko Anglię obchodzi.

Irlandya jest gorszącym widokiem dla ucywilizowanego świata. Ten tryumf żałosny, okupiony przez tyle łez i krwi, nie był wcale przez nas pożądanym. Ale daremnie Anglia stara się usprawiedliwić w naszych oczach. Pierwszy z jéj dzienników wyraził się nie dawno: „Oddajemy się ze związanemi rękami oszczercom stałego lądu. W codziennych artykułach, złośliwéj nieprzyjaciele naszego kraju zamieniają swoje oskarżenia. Ukazują nas światu jako spekulantów na nędzę. Irlandya jest przedmiotem niewyczerpanym ich filipików. Trzeba przekonać zawistną Europę, że ten lud nieszczęśliwy nie chce być zbawionym. Należy się pamięci naszych ojców wykazać przeszkody, jakie napotykali w swoich usiłowaniach o polepszenie losu Irlandyi. Będzie to sprawiedliwość, którą kiedyś z kolei naszéj pamięci oddadzą."

Pojmujemy do kogo stosuje się ta wymowna odezwa: ci mniemani oszczercy, wrogi niechętne, wiemy kto są oni. Pomimo tego myśl naszą powiemy w zupełności. Nie przestaniemy wzywać potępienia całego świata i Anglii saméj na stan Irlandyi. Mówimy o tém bez nieprzyjaźni, bez zazdrości, bez zawiści. Nie oskarżamy Anglii dzisiejszéj, jesteśmy przekonanemi, że wiele zrobiła dla Irlandyi i jeszcze więcéj zrobić pragnie. Jesteśmy przekonanemi, że w usiłowaniach, które czyni, by wyrwać z przepaści ten kraj nieszczęśliwy idzie za uczuciem ludkości, równie jak za radami zdrowéj polityki. Ale niech nie mówi o swéj historyi, niech nam nie stawia przeszłości. Temu podrzutkowi przez Opatrzność złożonemu w jéj ręce pozwoliła wzrość w występku i nędzy, zestarzeć się w ciemnocie i hańbie, zginąć w głodzie i rozpaczy. A dziś gdy przeraża świat uniesieniami swemi, gdy samopas puszcza swe instynkta dzikie; gdy jego krwawe namiętności, jak niczem niewstrzymany potok biegną, gdy rozwinął krwawą flagę rzezi i mordu, mówią nam:—oto winny.

Nie, winnym wy jesteście, bo w waszych rękach była siła, potęga, bogactwo, światło, intelligencya; wy, coście powinni byli brać go za rękę, prowadzić, karmić, nauczyć go czytać i pisać, rozróżniać dobre od złego Dziś już trochę za pózno; ale zresztą cierpliwością, odwagą, pracą i wytrwałością można dojść do celu. W istocie nie żądamy niczego więcéj; stały ląd nie jest tak złym jak myślą, a jeżeli Anglia potrafi coś zrobić z Irlandyi, pierwsi winszować sobie tego będziemy w imieniu ludzkości i cywilizacyi.

— Londyn 27 Listopada. —

Na wczorajszém posiedzeniu izby niższéj odczytano najprzód odpowiedź królowéj na adres jéj doręczony, poczém kanclerz skarbu wniósł projekt do bilu mający przedłużyć termin w koncessyach na budowanie kolei żela-

znych udzielanych aby przedsiębiercy mieli dość czasu na zakupienie gruntów i do ukończenia zamierzonego dzieła.

Aby zaś na przyszłość ograniczyć manią przedsiębierstwa tego rodzaju koncessye będą dopiéro wtedy udzielane, gdy dostateczna liczba akcyonaryuszów zapewni potrzebne na ten cel fundusze.

W izbie wyższéj nic zaszło nic ważnego.

— *Madryt* 21 *Listopada*. —

Wczoraj na posiedzeniu kongresu usprawiedliwiał się p. Salamanca ze swoich czynności, jako były minister finansów i oświadczył gotowość złożyć przekonywające dowody.

Onegdaj królowa Izabella przyjmowała powinszowania swoich imienia od ciała dyplomatycznego i innych deputacyi rządowych. Pomimo jednak że była słabą, tańcowała walca przez całą noc na balu dla solenizantki wyprawionym. Jéj małżonek nie tańcował wcale i udał się o godz. 2 z północy do swoich pokoi.

Co do morderstwa popełnionego na pięknéj i młodéj gospodyni xiędza spowiednika Maryi Krystyny, jest domysł że takowe popełniła pewna pałacowa dama uniesiona zazdrością względem swego męża.

Od wczoraj zaczęła się tu zima z przymrozkiem 2 stopnie zimna.

— *Rzym* 17 *Listopada*. —

Wczoraj Rada stanu zgromadziła się na pierwsze swoje posiedzenie i przystąpiła zaraz do ustanowienia kommissyi dla różnych wydziałów. Prezesem obrano p. Antonio Silvani deputowanego z Bolognii i współwydawcę dziennika *Felsineo*. Następnie przystąpiono do ułożenia adresu na mowę od tronu, którą Jego Świątobliwość zagaił otwarcie posiedzeń nowéj rady stanu. Między innemi chciano w adresie wspomnieć o naśladowaniu ościennych panujących Ojca świętego w jego zbawiennych reformach; rozprawy w téj mierze były bardzo zajmujące i doprowadziły do tego, że kardynał Antonelli przelękniony oświadczył, iż tak ważny ustęp nie może mieć miejsca, póki o tem papieża nie uwiadomi.

— *Konstantynopol* 10 *Listopada*. —

Od pierwszego zjawienia się w dniu 24 b. m. cholera bardzo mało rozszerza się w naszéj stolicy. W przeciągu dni 16 zdarzyło się tylko 25 zatwierdzonych wypadków, a z tych tylko dziewięć śmiercią się skończyło, dla tego wielu lekarzy tutaj praktykujących dowodzą, że cholera jako epidemia tutaj nie panuje. Owe odosobnione wypadki cholery zwróciły na siebie uwagę rady zdrowia w zeszłym tygodniu. Pomiędzy wielu nader ważnemi rozprawami tyczącemi się cholery, głównie zajmowano się kwestyą, czy w razie zjawienia się cholery epidemicznéj odciąć stolicę od prowincyi, gdzie cholera jeszcze nie panuje, za pomocą kordonu zdrowia albo też prowincyom zarażonym nie dozwalać stosunku ze stolicą. Dzisiejszy stan zdrowia stolicy nie może natchnąć żadną obawą a zimne powietrze tutaj w téj chwili panujące wszelką obawę usuwa. W roku zeszłym przy klimacie konstantynopolitańskim w 12,000 ludzi gwardyi cesarskiéj zdarzyło się 3 wypadki cholery azyatyckiéj, teraz w ludności 700,000 dusz w dni 16 tylko 25 wypadków cholery. Zdaje się, że w ogóle w radzie lekarskiéj przeważa opinia, iż cholera nie jest zaraźliwą, a zatém zamknięcie za pomocą kwarantanny na nic się nie przyda; inne zaś środki ze skutkiem mogą być użyte.

— *Egipt*. —

Gubernator Massury wkroczył do Abissynii; ale tylko zajął saliny Addigred, które administrować będzie na rzecz rządu egipskiego. Dowiadujemy się oprócz tego, że spór zaszły pomiędzy beduinami z Hedża i paszą Dżedda na territorium Mekki, został ukończony, po poddaniu się szeika Hassein, naczelnika beduinów. Zobowiązał on się do płacenia 100,000 fl. reńskich w produktach Hedża. W skutek tego układu, pasza Dżedda ma posłać wojska w rozmaite punkta swego territorium zajęte przez chrześcijan, dla przerwania wszelkich stosunków pomiędzy temiż a kupcami zagranicznemi. Wiadomo, że od lat dwóch amerykanie, anglicy, niemcy, nawet francuzi, zawarli z abisyńczykami traktaty handlu i przyjaźni i że w Adenie uformowało się towarzystwo dla nadania handlowi większego ruchu. Towarzystwo to ma w swoich rękach handel gummy, kości słoniowéj, kawy, senesu, oraz innych korzeni i lekarskich ziół, których wiele i doskonałych wydaje Abisynia. Pasza Egiptu, który dotąd posiadał monopol tego handlu, z boleścią widzi, że karawany zwracają się ku morzu Czerwonemu, opuszczając dawną drogę Egiptu. Dla tego zawarł on układ wspomniony z paszą Dżedda; jednak, jeżeliby za nadto nastawał, amerykanie, anglicy oraz inne narody protestować będą. Ruch handlowy objawiający się w Abisynii wszystkich z powodu bogactwa i żyzności kraju obchodzi.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 3 do dnia 4 Grudnia.

Romaszkan Antoni, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Mankowski ob., Topolnicki Juliusz, do Galicyi; Bar Jan, do Polski; -- Cielecki Alfred obyw., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6724.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek prośby Pawła i Agneszki Rucińskich małżonków w imieniu małoletnich swych dzieci, a ostatniéj i w imieniu własném działającéj, tudzież w skutek prośby Karoliny z Rucińskich Sosnowskiéj i Maryanny Rucińskiéj

o przyznanie im summy Złp. 2500 na realności pod L. 563 w Gminie V. położonéj, na imię ś. p. Teressy Chmielewskiéj zahipotekowanéj, a to w celu pokrycia legatów przez tęż zmarłą podającym uczynionych, Trybunał postępując w myśl Art. 12 ustawy Hipotecznéj z roku 1844, wzywa mogących mieć prawa do spadku po Teresie Chmielewskiéj pozostałego, aby takowe w terminie miesięcy 3ch przedstawili, w razie bowiem przeciwnym po upływie tego czasu spadek ten zgłaszającym się przyznanym będzie.

Kraków dnia 13 Listopada 1847 r.

Prezes Trybunału
Majer.
(3r.) Za Sekretarza R. *Reklewski.*

PISARZ CES. KRÓL. TRYBUNAŁU
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Star. Seliga Kleinbergera Spekulanta, na satysfakcyą summy złp. 8234. procentu i koszta drogą exekucyi Sądowéj sprzedaną zostanie kamienica w Krakowie przy Ulicy Żydowskiéj pod L. 395 w Gm. IV Miejskiéj położona, do Stanisława i Franciszki Koscielnickich Małżonków należąca, któréj granicę są następujące: Od wschodu graniczy z kamienicą N. 396 Rogozińskiego, od zachodu z kamienicą N. 394 Włodarskiego od zachodu z dziedzińcem tylnym kamienicy Krömera od południa z Ulicą publiczną Żydowską.

Zajęcie w mowie będącéj kamienicy uskutecznił Paweł Więckowski Komornik Sądowy Aktem z dnia 7 Lipca i następnych: r. b.

Warunki zaś licytacyi tejże kamienicy prawomocnym Wyrokiem C. K. Trybunału Wydziału II. z dnia 15 Października r. b. zatwierdzone są następujące.

1) Cena szacunkowa Kamienicy w Krakowie przy ulicy Żydowskiéj pod L. 395 położonéj, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie Złp. 20,000, która to cena szacunkowa w braku licytantów na trzecim terminie Licytacyi do dwóch trzech części zniżona zostanie, i od zniżonéj Ceny na tymże terminie Licytacya rozpoczętą zostanie.

2) Chęć Licytowania mający złoży tytułem *vadyi* 1/10 część powyższego szacunku.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe z roku ostatniego do Skarbu publicznego, zapłaci równie koszta licytacyi za kwitem i na ręce Adwokata sprzedarz popierającego po zapłaceniu których Wyrok dziedzictwa otrzyma.

4) Pozostały od powyższych zapłat szacunek, Nabywca zapłaci wskutek Wyroku klassyfikacyjnego na Assygnacyą Sądową z procentem po 5/100 od dnia zalicytowania aż do wypłaty rachując, obowiązany jest równie bez względu na skutki klassyfikacyi opłacać procenta od summ Skarbowych i Instytutowych na pierwszéj połowie Realności tejże hipotecznie obezpieczonych.

5) Chcący zaofiarować o jednę osmą część nad wylicytowany szacunek, winien będzie takową wraz z *vadium* złożyć wgotowiźnie w depozyt Sądowy zachowując formy prawa, inaczéj zaofiarowanie jego skutku nie otrzyma.

6) Niedopełniający którego kolwiek z powyższych warunków licytacyi, utraci *vadium* i nowa licytacya na jego szkodę, nigdy zas na zysk rozpoczętą zostanie.

Sprzedarz rzeczona odbywać się będzie na Audyencyi Publicznéj C. K. Trybunału M. Krakowa i J. Okręgu w Krakowie przy Ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10téj rano zaczynając, za popieraniem Adwokata Adama Golemberskiego.

Do któréj to licytacyi wyznaczają się trzy termina:

1. w dniu 15 Lutego
2. w dniu 17 Marca } 1848 r.
3. w dniu 18 Kwietnia

Wzywają się zatém na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawo rzeczowe mający aby się na pierwszym terminie licytacyi zgłosili i prawa swe przy ustanowieniu Adwokata pod prekluzyą złożyli.

Kraków dnia 1 Grudnia 1847 r.

Widerakiewicz.

Zur Gub. Z. 75,607.

Von der k. k. Prov. Bau-Direktion.

Nr. 8031.

Konkurs.

Im Bereiche dieser k. k. Prov. Bau-Direktion ist eine Amts-Ingenieurs-Stelle mit dem jährlichen Gehalte von 1000 fr., eine Kreis-Ingenieursstelle 1ter Klasse mit einer jährlichen Besoldung von 1000 fr., und eine Strassenbau-Kommissärsstelle der 1ten Klasse mit dem Gehalte von 600 fr. C. M. in Erledigung gekommen.

Zur Besetzung dieser Dienstposten, oder im Falle solche durch das Vorrückungsrecht der bereits bestehenden Individuen jüngerer Kathegorie verliehen werden sollten, eine Amts-Ingenirungsstelle mit dem jährlichen Gehalte von 550 Flr. einer Kreis-Ingenieursstelle mit dem Gehalte von 900 Flr. jährlich, eine Wasserbau-Ingenieursstelle mit dem Gehalte jährlicher 800 Flr., einer Strassenbau Commissärsstelle mit 500 Flr. Gehalt, und einem für jede zu respizirende Meile mit 18 Gulden ausgemittelten Reisepauschale, einer Zeichner, oder Zeichnungskopistenstelle mit dem jährlichen Gehalt von 400 Flr. und der XI. Diätenklasse, endlich einer Bau Aufsehers- oder Buhnenmeistersstelle mit dem Gehalte von 400 Flr. jährlich und der XII. Diätenklasse wird der Konkurs bis 15 Dezember 1847 ausgeschrieben.

Die Bewerber um eine dieser Dienststellen haben ihre mit Rücksicht auf die h. Hofkanzleidekrete vom 20 März 1820 Z. 7251. und 27 April 1835 Z. 6055 belegten Gesuche, welchen auch eine legale Nachweisung der Kenntniß der polnischen oder einer andern slavischen Sprache beizufügen ist, innerhalb der Konkursfrist hierorts einzubringen, und darin zugleich anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem oder dem andern hierländigen Baubeamten verwandt oder verschwägert sind. — Lemberg am 17 Oktober 1847.